

Sygn. akt I Ca 438/13

I Cz 404/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. I.

przeciwko (...) SA w S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 30 kwietnia 2013 r. sygn. akt VIII C 149/12

i zażalenia pozwanego

na rozstrzygnięcie o kosztach procesu

zawarte w wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 30 kwietnia 2013 r. sygn. akt VIII C 149/12

1. oddała apelację;

2. oddała zażalenie.

Sygn. akt I Ca 438/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 Sąd Rejonowy w Wieluniu

VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P., w sprawie VIII C 149/12 oddalił powództwo J. I. przeciwko (...)

S.A. z siedzibą w S. o zadośćuczynienie, nie obciążając powódki kosztami procesu ponad dotychczas poniesionymi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiały się następująco:

W dniu 30 listopada 2010 roku J. I. upadła, wskutek czego doznała stłuczenia barku prawego, co nałożone na samoistne zmiany zwyrodnieniowe spowodowało przejściowe nasilenie dolegliwości towarzyszących przewlekłemu zespołowi bolesnego barku.

Biegły ortopeda traumatolog stwierdził, że w wyniku upadku, obrażenia nie mają wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki. Nasilenie dolegliwości bólowych związanych z przedmiotowym zdarzeniem trwało kilka – kilkanaście dni po upadku i nie mają one wpływu na aktywność życiową i zawodową oraz ogólną sprawność organizmu powódki. Podstawową bowiem, przyczyną dolegliwości powódki była i pozostaje nadal samoistna choroba zwyrodnieniowa, a upadek przejściowo nasilił ból, który jako odczucie subiektywne może być oceniony wyłącznie przez osobę go odczuwającą. Wycofanie zmian zwyrodnieniowych nie jest możliwe, jednak nie mają one związku z upadkiem z dnia 30 listopada 2010 roku. Zależnie od nawracania dolegliwości, J. I. wymaga okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, celowe jest też okresowe korzystanie z porad specjalistów ortopedii i rehabilitacji. Wykonane badania okresowe nie uwidoczniły żadnych strukturalnych następstw upadku, a nieprawidłowości

w obrazie MRI opisane zostały jako skutki tak zwanych mikrourazów, to jest sumujących się na przestrzeni całego życia wielokrotnych, nieuchwytnych dla człowieka uszkodzeń struktur anatomicznych narządu ruchu, a długotrwały uszczerbek na zdrowiu oceniony został na 5 %,

Ulica, gdzie doszło do upadku powódki, pozostaje w zarządzie Miejskiego Zarządu (...)w C., do którego należy utrzymanie właściwego stanu technicznego sieci dróg i chodników pozostających w jego administracji.

W dniu 30 listopada 2010 roku (...) w C. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia u pozwanego – polisa nr (...) na okres od 01 lutego 2010 roku do 31 stycznia 2011 roku. W przedmiotowej polisie zawarto trigger czasowy.

Decyzją z dnia 27 czerwca 2012 roku, po ustaleniu w toku postępowania likwidacyjnego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 %, przyznano powódce łącznie kwotę 4.941,00 zł, w tym kwotę 4.500,00 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 441,00 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Powódka była objęta także grupowym ubezpieczeniem pracowniczym typu P w (...) S.A. i z tego tytułu przyznano jej świadczenie w kwocie 1.120,00 zł za 8 % uszczerbku na zdrowiu.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł na materiale dowodowym w postaci zeznań powódki oraz świadków, jak również uznając za wiarygodne sporządzone przez biegłych sądowych specjalistów: ortopedę – traumatologa i neurologa opinie pisemne, które w ocenie Sądu są jasne, wewnątrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione, nie dostrzegając żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

Według Sądu Rejonowego, z uwagi na charakter sprawy i podnoszone w toku postępowania okoliczności, a przede wszystkim fakt, iż pozwany nie uwzględnił czasowego zakresu odpowiedzialności i przyjął na siebie odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 30 listopada 2010 roku z udziałem powódki, powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stwierdził, że u J. I. nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który co do zasady uprawnia ją do żądania od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w myśl art. 445 § 1 k.c., jak również w oparciu o przepis art. 362 k.c. należy wziąć pod uwagę stopień przyczynienia się poszkodowanej do wypadku, który to Sąd określił na 60 %.

Sąd Rejonowy uznał, że otrzymana dotychczas od pozwanego kwota 4.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, jest adekwatna do stopnia wyrządzonej powódce krzywdy, a tym samym z pewnością nie można jej uznać za zaniżoną, bądź też wygórowaną. Zwłaszcza mając na uwadze, iż J. I. uzyskała także kwotę 441,00 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz kwotę 1.120,00 zł z tytułu ubezpieczenia pracowniczego.

Sąd Rejonowy odnosząc się do kwestii czasowego zakresu odpowiedzialności pozwanego, zauważył że skoro do upadku doszło w dniu 30 listopada 2010 roku, a w tym czasie (...) w C. objęty był umową ubezpieczenia obowiązującą w okresie od dnia 01 lutego 2010 roku do dnia 31 stycznia 2011 roku, to stosownie do powyższych twierdzeń, powódka powinna była zgłosić pozwanemu swoje roszczenie w określonym okresie ubezpieczenia. Wyjątkowo, mogłaby tego dokonać później, gdyby ochrona ubezpieczeniowa była kontynuowana, co jednak nie miało miejsca w rozpoznawanym przypadku, gdyż kolejna umowa została zawarta dopiero na okres od dnia 05 maja 2011 roku do dnia 04 maja 2012 roku. W tej sytuacji, występując z roszczeniem o naprawienie szkody w maju 2012 roku powódka uczyniła to po okresie ubezpieczenia (trigger claims made).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. .

Od powyższego wyroku **apelację** wniosła powódka J. I., zarzucając rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego:

- nie dokonanie wszechstronnej oceny dowodów i naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. w zw. z art. 278 § 1 k. p. c. przez pominięcie w ustaleniach faktycznych wniosków opinii biegłego co do zakresu uszczerbku na zdrowiu powódki oraz zakresu następstw jakie spowodowało przedmiotowe zdarzenie dla zdrowia powódki,
- nie dokonanie wszechstronnej oceny dowodów i naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. w zakresie ustalenia literalnego brzmienia umowy ubezpieczenia przez pominięcie całego tekstu i pism pozwanego składanych z pominięciem przepisów prawa powszechnie obowiązującego,
- błędną wykładnię art. 65 § 2 k.c. przez pominięcie wspólnego celu i znaczenia jakie obie strony nadały składanemu oświadczeniu woli w zawartej umowie od odpowiedzialności cywilnej,
- niewłaściwe zastosowanie art. 362 k. c. przez obarczenie powódki 60% przyczynieniem do zaistniałego zdarzenia,
- błędną wykładnię art. 161 k. p. c. poprzez dopuszczenie przez Sąd załącznika do protokołu z rozprawy z dnia 13 marca 2013 r., który złożyła strona pozwana,
- niewłaściwe zastosowanie art. 445 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że wypłacona przez pozwanego na rzecz powódki kwota 4500 zł tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do doznanej przez nią krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną,

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 6500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia zgodnie

z art. 445 § 1 k. c oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki J. I. jako bezzasadna podlega oddaleniu, chociaż niektóre zarzuty były uzasadnione

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa, w tym art. 233 k.p.c. należy stwierdzić, że nie zasługuje on na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w oparciu o opinię biegłego, wbrew zarzutom apelującej, że podstawową przyczyną dolegliwości powódki jest samoistna choroba zwyrodnieniowa, a upadek tylko przejściowo nasilił ból (dowód : opinia biegłego ortopedy k.232-235). Natomiast ustalony uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % odnosi się do samoistnej choroby zwyrodnieniowej, która niewątpliwie nie jest następstwem przedmiotowego wypadku.

Istotne znaczenie w niniejszej sprawie ma także ustalenie, iż w okresie 20 dni od wypadku powódka przeszła pozytywnie badania lekarskie dopuszczające ją do pracy z ustaleniem u niej pierwszej kategorii zdrowia (dowód: zeznania powódki k. 450).

Należy jednak podnieść, iż trafny jest zarzut skarżącej dotyczący naruszenia prawa materialnego przez Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej, a mianowicie art. 65 § 2 k.c. w zakresie dotyczącym obowiązywania umowy ubezpieczenia.

. Z treści ogólnych warunków umowy ubezpieczenia OC stanowiących załącznik do polisy oraz zawartych klauzul dotyczących czasowego zakresu ubezpieczenia trigger claims made i trigger loss occurrence (k. 428 i 435) wynika, że iż celem umowy było zapewnienie ciągłości umowy ubezpieczeniowej. Czasowe nieobowiązywanie umowy od lutego 2011 roku do 04 maja 2011 roku nie powoduje uznania, jak to uczynił Sąd Rejonowy, że pozwany nie odpowiada za szkodę doznaną przez powódkę. W dacie powstania szkody bezspornym jest, że obowiązywała umowa ubezpieczenia ze znacznikiem czasowym trigger claims made, natomiast w dacie zgłoszenia szkody, co nastąpiło dnia 27 maja 2012 roku obowiązywała już kolejna umowa ubezpieczeniowa do której można zastosować trigger loss occurrence, zgodnie z zawartym porozumieniem. Czasowy brak odpowiedzialności pozwanego miałby znaczenie w sprawie, gdyby powódka zgłosiła swe roszczenie właśnie w tamtym okresie.

Za trafny należy także uznać zarzut apelującej dotyczący ustalenia przyczynienia się powódki do wypadku na 60 %. Co do zasady przyczynienie powinno być ustalone, w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, ale w mniejszym wymiarze, na poziomie 20 -30 %. Nie sposób bowiem uznać, że przedsiębiorstwo, które reprezentuje pozwany ubezpieczyciel, z uwagi na wielkość dziury w chodniku, powinno być w mniejszym stopniu odpowiedzialne za powstałą szkodę, niż powódka. Do obowiązków tego typu przedsiębiorstwa należy przecież zarząd i utrzymanie chodników w stanie nadającym się do użytkowania. Nie zwalniało to oczywiście powódki z obowiązku obserwacji chodnika, ale jak już zaznaczono to wyżej zakres odpowiedzialności profesjonalisty powinien być większy niż użytkownika drogi.

W ocenie Sądu Okręgowego powyżej wskazane uchybienia nie prowadzą jednak do wniosku, aby doszło w niniejszej sprawie do naruszenia prawa materialnego przez Sąd Rejonowy, a mianowicie art. 445 § 1 k.c.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy, a jego przyznanie nie jest więc obligatoryjne w każdej sytuacji, gdy zaistnieje krzywda, lecz zależy od uznania i oceny Sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111).

Przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; przepis ten mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo i piśmiennictwo. Kwota zadośćuczynienia ma być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 797). Natomiast orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok

SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, LEX nr 179052).

W ocenie Sądu Okręgowego przyznana powódce kwota 4.500 zł, której celem jest kompensacja doznanej krzywdy przez powódkę powstałej tylko wskutek urazu barku, spełnia swoją funkcję kompensacyjną.

W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, że powódka na skutek wykonywania pracy (ręczne przesuwanie przekładni, odśnieżanie, noszenie węgla) cierpi na samoistną chorobę zwyrodnieniową, która nie jest następstwem przedmiotowego wypadku.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone okoliczności apelacja powódki jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.

Z/ (...).